Nᴱᴿ 88.

KORRESPONDENT
NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 4. Liſtopada 1794.

Za zbliżeniem się Moſkalów znowu ku ſtolicy, pierwsza kanonada ſłyszeć się dała dnia 29. przeszłego miesiąca, która przez wyſtrzał kilkudziesiąt razy z armat, raziła kozaków nieprzyiacielſkich okazuiących się naprzeciwko *Pragi.*

Naſtępuiące trzy dni spokoynie przeszły. Same tylko pogłoſki różnemi przeplatane zdaniami napełniały Warszawę. Między innemi mówiono, że w obozach *Rossyiskich* na sztandarach widziano żałobę. Ztąd rozmaite powieści i wnioſki. Generał *Zubow* za *Kobyłką* (iak mówiono) utraciwszy nogę od kuli armatney, miał życia dokonać.

Dnia 3. Liſtop: o szóſtey ranney odgłosem za *Pragą* armat i danym sygnałem podwakroć na Krakowſkim Przedmieściu, tudzież przez uderzenie larum, całe miaſto do śpieszenia na baterye wzruszone było. Namioty *Rossyiſkie* widzieć się dały w bok *Grochowa*, rozciągaiące się za *Białołękę* ku *Wiſle.* Trwała kanonada zobuſtron przez dzień cały.

O D E Z W A

Obywatela Tomasza Wawrzeckiego, *Naywyższego Naczelnika siły zbroyney Narodowey.*

Do Obywatelów i Woyska.

Obywatele żołnierze! Męſtwo wznioſło Narody, rozszerzyło ich granice, wolność dało w korzyści, i nieśmiertelną ſławą okryło pamięć rycerzów. Słabość ducha zagładziła imie Narodów. Zatarła ślady panowań, w niewolę uiarzmiła wolnych, i naypóźnieyszą hańbą, dusz podłych okryła plemię.

Qqqq

Polacy! tę prawdę, znaydziecie w dzieiach Oyców waszych, i w dzieiach swoich. Moment! a iuż imienia *Polaka* być nie miało!.. moment! a iuż gdzieś poczęści pomiędzy niewolniki podzieleni, ginąć mieliśmy z rzędu Narodów.

Wſkrzesił BÓG z krwi naszey, krzywd naszych mściciela; powſtał *Tadeusz Kościuszko*, a z iego iak tworczey ręki, powſtał iuż prawie z niczego Naród. Powſtał! żył!.. i świat cały nad iego nowym zadziwił się dziełem.

Polacy żołnierze! zniesieniem twòrcy, masz się niszczyć dzieło? więcey!.. on żyie ieszcze, myż mamy umierać? czy na moment tylko ożywił w nas ducha, który chciał mieć nieśmiertelnym? Wierzcie mi; niewola mu nie będzie przykra, gdy się dowie, że my wolnemi. Smierć mu będzie miła, gdy się o życiu Narodu zapewni. Nie żył on bowiem dla siebie, tylko dla Oyczyzny, niechciał bydź, tylko, by *Polacy* byli. Obywatele rycerze! kochamy Oyczyznę, miła nam ieſt pamięć *Tadeusza Kościuszki*; podwóymy męztwo i odwagę. Nieprzyiaciel, który nam odwieczne chciał wydrzeć granice i swobody, iuż także zmnieyszony. Reszta, wściekłością samą i nakazem ślepym prowadzona, zoſtaie nam do zwyciężenia. Tego Oyczyzna, tego wasza ſława, tego *Kościuszko*, tego ja iego naſtępca, od was się dopominam.

Nic was oſłabiać w męztwie, nic oſtudzać w zapale nie może; ieſteście zawsze *Polakami*. Ta wam sama Oyczyzna, te granice i swobody Oyców waszych do oswobodzenia zoſtały. A za wasze męztwo i odwagę, że was ta sama chwała i nadgroda czeka, którą dla was nieśmiertelny *Kościuszko* zapewnił, niesie świeże w uchwale swoiey pod dniem 20. Października wydaney Naywyższa Rada, rządowe zaręczenia. Poſtanowione przez *Tadeusza Kościuszkę* pierścienie rycerſkie, zapewniona dla mężnych część ziemi, z obszernych dòbr Narodowych, będzie wa-

szym działem. Zaręczenie to wielkie, zaręczenie to rządowe, niesie wam wszyſtką chwałę i nadgrodę. Pozoſtaie tylko rycerze, abyście wy przez odwagę i męztwo, zaszczytów tych i nadgrod godnemi się ſtali; abyście wy sami rządu nadziei, a za tym i iego obietnic nie zawiedli. Do was należy, aby była *Polſka*, wy Polakami. Wasz oręż ma zapewnić iſtność Narodowi, a wam samym ſławę i korzyść.

Dzielił *Rzym* niegdyś pomiędzy żołnierzy swoich ſławę i ziemię, bo żołnierz wprowadzał do *Rzymu* w tryumfie ukoronowane ieńce, i przyłączał nieograniczone ziemie zwyciężone, do ziemi swoiey wolney.

Lecz na cóż mi przykłady *Rzymian*? mamy ie z naszych *Bolesławow*, *Batorych*, *Władysławow*. Jak daleko miecz nasz sięgał? szły nasze granice? nasza była ziemia i trony nieprzyiacioł sąsiadów?

Obywatele rycerze! możesz być, żeby niedoſtatek męztwa naszego pozbawiał nas wolności, żebyśmy tracili Oyczyznę, podawali ią własnemi, że tak rzekę, rękami obcemu despotyzmowi? wyrzekli się praw wolnych i szczęśliwych, bo własnych, a przechodzili prawie dobrowolnie pod cudze ukazy i obyczaie? czy podobna, żebyśmy się sami i potomków naszych przeiſtaczali w *Niemców* i *Moſkalow*, gdyśmy *Polacy*? żebyśmy aż do ięzyka nawet tracili wszyſtko, cokolwiek przez tyle wieków było chwałą i szczęściem *Polakow*? zoſtanież dziś własna nasza ziemia łupem wściekłego nieprzyiaciela? oddamyż wściekłości żony i dzieci, a siebie samych niewoli? Miaſta nasze zrównaneż będą z losem *Izmayłowa*? To mówiąc do was Obywatele i Zołnierze, powiedziałem wszyſtko, co umyſł proſty i serce poczciwe powinno było wynurzyć. Nie potrzebuię nieść wam wykwintnych pobudek, śmiałością prawego obywatela was zapytuię: Niedaż odporu *Polak* Rycerz ślepemu niewolnikowi? Co do mnie za was

i z wami idę, ſtanę z wami śmiało na tey ziemi, którey iuż część Rycerze ieſt wam przeznaczona; za was i z wami ſtanę w obronie tey wolności, do którey *Polak* ieſt ſtworzony. Będę pełnił własną powinność, i spodziewam się, że iey osobiście dopełnię.

Kończę naygorętszym życzeniem, aby moim i waszym haſłem było, haſło Tadeusza KOSCIUSZKI: *żyć, lub umrzeć wolnym.* — Dnia 30. Października 1794. Roku.

CZYNNOSCI RADY.

Dnia 28. Października. Obyw: *Madaliński* G. L. nadeſłał notę, w którey wyraził, iż dla ſtarganych pracą ſił, i zwątlonego wiekiem zdrowia, myśli ſzukać ſpoczynku, i o uwolnienie ſiebie od ſłużby woyſkowey, iuż ſię zgłoſił. Rada po przeczytaniu tey noty, kazała wezwać na ſeſsyą ſwoię rzeczonego Obyw: Gener: Leyt: któremu gdy nadſzedł, oświadczyła ſwóy ſtały ſzacunek iego obywatelſkiey gorliwości i cnoty, którą powodowany znacznie ſię do pierwiaſtkowego powſtania przyłożył, i w całym ciągu rewolucyi z chwałą dla ſiebie Oyczyznie ſłużył. A iako z prawdziwym ſmutkiem dowiedziała ſię o chęci tego Generała uſunięcia ſię z woyſka narodowego, tak wzywała go na miłość Oyczyzny, aby poświęciwſzy ſię raz z wielką determinacyą iey bronić, trwał ſtale w tym chwalebnym zamiarze. Zaleciła oraz prezyduiącemu piſać do N. Naczelnika, żeby i przez powagę urzędu ſwego, i przez miłość, którą u wſzyſtkich obrońcow Oyczyzny dla ſiebie pozyſkał, zobowiązał Generała *Madalińskiego* do pełnienia daley woyſkowych obowiązkow.

Ponieważ Piekarze i Rzeźnicy, dla pozornieyſzego uniknienia przedaży chleba i mięſa za bilety ſkarbowe, częſtokroć przed temi, ktorzy za bilety chcą kupować, chleb i mięſo ukrywaią, przeto zaleciła Rada Magiſtratowi miaſta *Warſzawy*, aby wyznaczył z obywatelow oſoby cnotliwe i zaufanie maiące, ktoreby przy przedaży przytomnemi będąc, ſkutku rozrządzeń Rady pilnowali.

Gdy w ſtanie teraźnieyſzym obywatele do fortyfikowania *Pragi*, codziennie przez moſt na *Wiśle* przechodzą, a dla zbliżonych teraz pod *Pragę* obozow woyſka Rzpltey, nietylko woyſkowych bagaże, ale też furaże i żywność, tak dla tego woyſka, iako i obywatelow *Warſzawſkich* uſtawicznie przez tenże moſt przeprowadzane bydź muſzą; przeto

dla łatwieyfzey kommunikacyi i dowozow, opłata moftowego zawiefzona, a ufkutecznienie tego wydziałowi fkarbu polecone.

Na robiących przy fortyfikacyi *Pragi*, fumma złot: Polfk: 30,000. ze fkarbu narodowego, za kwitem Magiftratu miafta *Warfzawy*, pod zdaniem rachunku, wyznaczona.

Przybyli obywatele *Wielkopolfcy*, na czele których obywatele, Generał *Mniewfki*, Ant: *Glifzczyńfki*, i Celeft: *Sokolnicki*, którzy tak uftnie, iako i na pifmie przełożyli żądania fwoie, aby do fkładu Rady również obywatele *Wielkopolfcy* przyięci byli, i żeby fkład ten ftofowniey do aktu powftania był urządzony: oświadczaiąc, iż iako podnieśli oręż na obronę wfpólney Oyczyzny; tak też w obradach iey flużyć pragną. Prezyduiący imieniem Rady oświadczył tym obywatelom, a fzczególniey Obyw: *Mniewfkiemu* Generałowi, wdzięczność publiczną, za dzielne ich przyłożenie fię do znifzczenia dumnych nieprzyiacioł zamiarow. W celu zaś roztrząśnienia ich żądań, wyznaczyła Rada z pomiędzy fiebie Deputacyą z obywatelow: X. *Kołłątaia*, *Zakrzewfkiego* radzcow, *Szymanowfkiego*, *Kapoftafa*, *Buczyńfkiego*, *Wofsidła*, *Gutakowfkiego* i *Zaiączka* zaftępcow; którey przyniefienie ftofownego proiektu poleciła.

Kommifsyi Porządkowey Xftwa *Mazowieckiego*, zaleciła Rada, iżby ta niezwłocznie rekwizycyą zanioffa do obywatelow, Deputacyą Kommifsyiną Ziemi *Czerfkiey* fkładaiących, o iak nayrychleyfze ziechanie fię do miafta *Groyca*, i pełnienie tam fwoich obowiązkow: a iak Kommifsya Xftwa *Mazowieckiego*, o fkutku fwego zalecenia, tak Deputacya o rozpoczęciu fwego urzędowania, ma rapport uczynić Radzie.

Dnia 29. Października. Obyw: *Młodecka* w podanym memoryale, ofiarowała kaucyą za fynem fwoim, w arefzcie pod zarzutem oycobóyftwa zoftaiącym, obowięzuiąc fię oraz za rekwizycyą ofobiście go do fądu przyftawić. W odpowiedzi na ten memoryał oświadczyła Rada, iż w fprawach kryminalnych kaucya mieyfca nie ma. Lecz iak tylko o rozpoczęciu fądow kryminalnych *Sandomierfkich* wiadomość poweźmie, natychmiaft go, ftofownie do poprzednich rezolucyi fwoich, do tego fądu ftawić nakaże.

Obyw. *Orłowfki* kommendant Xftwa *Mazowieckiego* do noty fwoiey przyłączył kopią oświadczenia obywatelow Aptekarzow *Warfzawfkich*, chcących generalną dla lazaretow uftanowić aptekę, lecz na założenie iey 45,000. złot: żądaiących. Rada notę Obyw: kommendanta, wraz z przyłączonym oświadczeniem roztrząfnąwfzy i zważywfzy, wydała zalecenie do wydziału fkarbu, ażeby żądaną fummę z zaftrze-

żeniem zdania z niey rachunku za kwitem Ob: *Orłowskiego* Generała kommendanta, wypłacić nakazał.

Temuż wydziałowi zaleciła Rada, ażeby dla wydziału potrzeb woyskowych 500,000. a na żołd woyska Lit: pod kommendą Gener: *Giedroyca* zostaiącego, złot: 30,000. z kassy narodowey wydał.

Ponieważ z obrotow woiennych wynikaią okoliczności zwłoki niecierpiące, w załatwieniu których, opoźnienie uszczerbekby obronie sprawy powszechney przynieść mogło, a w podobnych przypadkach wyniknąć może potrzeba N. Naczelnikowi assygnowania prosto do kassy narodowey, z szczególniey na opłatę żołdu dla woyska, które stosownie do wypadaiących okoliczności, w różne strony bez zwłoki przeznaczone i użyte bydź musi, przeto Rada niechcąc, aby obrona powszechna w czymkolwiek spoźnioną była, następuiące dla wydziału skarbu przesłała urządzenie: że ile razy od N. Naczelnika z powodow wyżey wyrazonych odbierze assygnacyą, natychmiast ią opłacić niezaniecha, a na następney zaraz sessyi, o takowey opłacie Radę uwiadomi.

Starozakonni kupcy *Grodzieńscy* żądali należącey się ieszcze resztuiącey summy 13,947. złot: za towary na potrzeby woienne przystawione; a na poparcie żądania swego, rezolucye i assygnacye władz rządowych W. X. Lit: złożyli. Rada stosownie do opinii wydziału sprawiedliwości żądaną summę rzeczonym kupcom z kassy narodowey wydać nakazała.

Wydział porządku przyniosł opinią na podaną przez Dyrektoryum Poczt generalnych w kraiach Rzpltey notę, tak względem rewizyi listow, iako też względem opłaty zaległości ze skarbu iemu się należącey. Okoliczność pierwszą Rada do dalszego czasu odłożyła; a co się tycze drugiey, oświadczyła, że podług przyiętych ogólnych prawideł, dawne zaległości w teraźnieyszych trudnych czasach płacone bydź nie maią. Gdy iednak z podanych przełożeń widzi, iż dla kommunikacyi w kraiu, utrzymanie Poczty iest koniecznie potrzebne, a ta utrzymać się nie może bez awansowania na ten koniec kosztu, Dyrektoryum zaś nie iest w stanie łożenia potrzebnych na to summ, z tych powodow zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby dla Dyrektoryum Poczt summę złot: 18,000. z obowiązkiem utrzymywania stacyi pocztowych, wydać nakazał

W odpowiedzi na notę Kommissyi ekonomiczney skarbu J. K. Mci, załatwiaiąc oraz iey potrzeby, gdy dotąd o wniesionych z dobr ekonomicznych krolewskich poborach, żadney dokładney wiadomości mieć nie można, wydała zalecenie do

wydziału skarbu, ażeby na przełożone pomienioney Kommissyi skarbu J. K. Mci potrzeby, summę złot: 100,000. z kassy narodowey awansował.

ORGANIZACYA.

Deputacyi do Administracyi pożyczki ze skarbu Narodowego.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Ustanowiwszy na dniu 27. miesiąca Września Roku bieżącego, Administracyą pożyczki ze skarbu narodowego, i do takowey następnie pod dniem 7. Miesiąca i Roku idących wyznaczywszy osoby, następuiące, co do postępowania przepisuie prawidła:

1mo. Sessye codziennie, wyłączywszy Niedziele i Swięta, o godzinie 9 ranney zaczynać się będą, i trwać dotąd, dopoki Predzyduiący widzieć będzie potrzebę. Prezyduiący w każdym czasie sessye extraordynaryine mocen będzie oznaczać.

2do. Komplet sessyi naymniey trzy osoby składać maią.

3tio. Przytomność na każdey sessyi, w dzienniku zapisywana będzie.

4to. Zaden z członków administracyi, bez opowiedzenia się administracyi nie będzie się mogł oddalać, iedna tylko słabość wymawiać go będzie od sessyi.

5to. Sessye zawsze na ustępie odbywane będą.

6to. Dziennik czynności administracyi przez iednego z członków administracyi utrzymywany będzie. Do tego samego dziennika, każdemu z administratorów wolno będzie zdanie swe, ręką swoią zapisać, a to mu odmòwiono bydź nie może.

7mo. Rezolucye wszelkie przez prezyduiącego podpisywane bydź maią.

8vo. Administracya officyalistów następuiących mieć będzie: Kassyera, Sekretarza, Protokulistę, Archiwistę.

9no. Kassyer iednego Kancellarzyſtę, Sekretarz oprócz Protokuliſty, dwóch Kancellarzyſtów. Archiwiſta iednego Kancellarzyſtę, dodanych mieć sobie będą.

10mo. Ci wszyscy officyaliści doſtateczną kaucyą przed adminiſtracyą złożyć powinni.

11mo. Żaden z officyaliſtów, bez wyraźnego pozwolenia adminiſtracyi, nie będzie się mogł oddalać.

12mo. Officyaliści z podaiących się kandydatów, sekretnemi kreſkami obrani zoſtaną.

13to Jeżeli powiększenia officyaliſtów, adminiſtracya uzna potrzebę, tych powiększyć moc sobie zachowuie.

14to Officyaliści wymienieni wszyſtkie extrakty *gratis* wydawać maią.

15to. Officyaliści z swemi subalternami, rano o wpół do dziewiątey, do dwunaſtey, a po południu od godziny 2. do 5. w Kancellaryi adminiſtracyi znaydować się maią

Obowiązki Kassyera.

1mo. Szczegòlnieyszy dozor Kassy, powierza się Kassyerowi, od ktorey trzy klucze, ieden przy prezyduiącym, drugi przy iednym z adminiſtratorów, trzeci przy Kassyerze zoſtawać maią.

2do. Utrzymywać będzie porządnie rachunki, tak percepty, iako i expensy.

3tio. Codziennie adminiſtracyą o ſtanie Kassy uwiadomiać.

4to Bez dyspozycyi adminiſtracyi, żadnych pieniędzy przyimować, a bez assygnacyi, żadnych pieniądzy wydawać nie będzie.

5to. O remanentach z procentów, tudzież o uchybienie na terminie opłacenia kapitału pożyczonego, nieodwłocznie adminiſtracyi donosić będzie.

6to. Stosownie do przepisów od N. Rady Narodowey danych, z końcem każdego miesiąca billanse sporządzone, adminiſtracyi odda.

7mo. Assygnacye, kwity, i rewersa porządnie konserwować obligowany.

Obowiązki Sekretarza.

1mo. Obowiązkiem będzie Sekretarza, memoryały wszelkie, expedycye od kommissyów porządkowych, i Magiſtratur odbierać, rezolucye na nie dla zyſkania decyzyi od adminiſtracyi, przygotować.

2do. Przychodzący z memoryałami do adminiſtracyi porządkiem daty ieden po drugim w protokule przez Sekretarza zapisywani będą. i do decyzyi tymże samym porządkiem przez Sekretarza adminiſtratorom na Sessyi memoryały podawać się maią, a adminiſtratorowie ułatwiać one, nie przeſtępuiąc kolei wpisów, obowiązani zoſtaną.

Wyszłe od adminiſtracyi rezolucye, pieczęcią adminiſtracyi i podpisem prezyduiącego ſtwierdzone, podpisywać, i do kogo należeć będzie, nie odwłocznie odsyłać.

3tio. Memoryały i korrespondencye wszelkie, porządnie utrzymywać.

4to. Pieczęć adminiſtracyi, którey napis w środku: *Wolność, Całość, i Niepodległość*: a w koło: *Pieczęć adminiſtracyi pożyczki Narodowey*: przy sekretarzu zoſtawać ma.

5to. Dozor Kancellaryi, oraz druków z rezolucyi adminiſtracyi wypadaiących, Sekretarzowi powierza się.

Obowiązek Protokuliſty.

1mo. Protokuliſta w czasie ſłabości, lub oddalenia się sekretarza, mieysce iego zaſtąpi.

2do. Trzy protokuły mieć będzie pod swym dozorem, ieden rezolucyi, drugi dyspozycyi i assygnacyi, trzeci obwieszczeń, publikat i Korrespondencyi.

3tio. Protokuł rezolucyi, przez protokuliſtę, iako wyżey, trzymany, na początku każdey sessyi odczytany, i od przytomnych na poprzedzaiącey sessyi decyzyą daiących, podpisany będzie.

4to Extrakty rezolucyi przez sekretarza podpisywane, z pieczęcią administracyi, protokulista rekwiruiącemu extraktu wyda.

Obowiązki Archiwisty.

1mo. Dwa protokuły. ieden, zaświadczeń Kommissyi porządkowych, magistratów, i zaręczaiących trzech osob na pożyczkę potrzeby osobistey; drugi obligów, uformuie. W których przywiązane do każdego protokułu czynności, *per extensum*, wciągać będzie.

2do. Oryginały wszelkie, iako to: plenipotencye zaświadczenia i obligi, porządnie summaryuszem spisane utrzymywać ma.

Przysięga dla Kassyera.

„ Przysięgam &c: iż powierzonych mi summ, pod kluczem moim znayduiących się, na żaden własny, bądź przyiaciela użytek nie obrócę i nie wydam, wiernie zawsze o stanie Kassy donosić będę, datków żadnych od nikogo biorącego pożyczkę, ani wymagać, ani nawet dobrowolnie ofiarowanych, przyimować nie będę; wreszcie przepisanych mi powyżey obowiązków, wiernie i pilnie dopełnię. Tak mi Boże dopomoż &c: „

Przysięga dla Sekretarza i Protokulisty.

„ Przysięgam &c: iż w wykonaniu przepisanych mi obowiązków, pilnie sprawować się będę, akta i Kancellaryą w bacznym trzymać będę dozorze; całości i porządku w zapisywaniu protokułów, i wydawaniu extraktów zgodnego z aktami, i aby skrobane nie wychodziły, przestrzegać będę, sekretu izby nie wydam, i to wszystko, co mi zaleconym będzie wiernie dopełnię. Tak mi Boże dopomoż &c: „

Przysięga dla Archiwisty.

„ Przysięgam &c: iż w wykonaniu przepisanych mi obowiązków, pilnie sprawować się będę, akta i Kancellaryą w bacznym trzymać będę dozorze; obligi, i wszelkie oryginały, bez wyraźnego rozkazu administracyi, nikomu nie wydam; i to wszystko, co

mi zaleconym będzie, rzetelnie dopełnię. Tak mi Boże dopomoż &c: „

Dan w *Warszawie* na Sessyi Rady Naywyższey Narodowey dnia 25. Miesiąca Października 1794. Roku

Jozef Szymanowſki Prezyduiący.
Tomasz Czech Rady N. Narod: Sekretarz.

Obwieszczenie od Administracyi do pożyczki.

Adminiſtracya pożyczki narodowey na mocy rezolucyi Rady N Narodowey pod dniem 27 Września 1794. roku zapadłey, uſtanowiona, donosi publiczności: iż ſesſye swoie rozpoczęła w Pałacu Rzpltey *Prymasowſkim* zwanym, pod Nrem 23. i 24. obwieszcza oraz wszyſtkich chcących pożyczki ze ſkarbu narodowego otrzymać, aby się z żądaniami swemi, dopełniwszy wszelkie warunki w powyższey rezolucyi Rady N. Narodowey dla pożyczaiących uſtanowione i przepisane; do obywatela *Wawrzeńca Grobickiego* ſekretarza adminiſtracyi, w mieyscu wyżey oznaczonym o godzinie 9. z rana, a po południu o godzinie 2. udawali. Oddaleni zaś od *Warszawy*, żądania swe pocztą *franco*, one opłaciwszy pod adresem. Adminiſtracyi pożyczki ſkarbu uarodowego przesyłać maią.

Dan w *Warszawie* na sesſyi adminiſtracyi pożyczki publiczney ſkarbu narodowego, dnia 30. Października 1794. roku.

Boguſław Mirſki prezyduiący.
W. Grobicki

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Z Paryża dnia 7 Października. Na sessyi Konwencyi d. 25. przes: mies: *Breard* doniosł o 25. nowo zdobytych okrętach, z których 12. ocenione są na 80,000. funt: szterl: W *Bellegarde* zdobyli Republikanie wię-

cey 68. armat i 40,000. cetnarów prochu, dano iey imie *Midi-Libre*. Gdy Markis *Valesentore* nadgłosił się względem kapitulacyi do Gener: *Dugoumiera*, ten mu odpisał:

„Zadnego z twych punktow nie mogę przyiąć. „Garnizon musi zdać się na dyskrecyą, i oczekuy- „cie losu waszego od wspaniałości Francuzow." — Na co odpowiedział Markis: „Na odpowiedź, ktò „rą mi przysyłasz ponawiam, iż przyimuię co mi „przekładasz i ofiaruiesz."

Armie nasze nad *Sambrą* i *Mozą* odniosły zwycięstwa. *Julia* wzięta, Austryacy za *Ren* wypędzeni, *Hollandya* otwarta, otoż i zimowe kwatery dla woysk naszych! (*Poydą one daley!*) Na placu padło nieprzyiaciela 5,000. w samey *Julii* 60. armat zdobyto.

Jeden z Officerów Aerostatyczney nowo teraz we Francyi utworzoney kompanii, iuż i *Mastricht* z balonu obserwował i doniosł Konwencyi, iż ta forteca tak słabo iest obronna, że się nie długo utrzymywać może. Na dobywanie iey przeznaczone iest korpus Gener: *Kleber*. Jakoż doniesiono iuż Konwencyi, że została opasaną i postradała 18. statków z mąką i żytem, szacowanych nad million złotych

W *Crevecoeur* zdobyli Francuzi 50. armat, 2,000. flint, i 300. cetnarów prochu,

Dnia 21. t. m w *Piemonckim* znowu odniesione zwycięstwo, i rozmaite magazyny zdobyte. Nieprzyiaciela trupem padło więcey 1,000.

Nad *Hiszpanami* także świeże tryumfy. *Dugommier* pod datą 26. Wrześ: z główney kwatery w *Agullona* donosi, iż podług zeznania przychodzących kupami dezerterow, *Hiszpani* w bitwie 21. stracili ludzi do 1,200. Tak prędko uciekali, że broń rzucali za sobą. W tey akcyi był i Gener: *de la Union*. Niektórych z uciekaiących kazał rozstrzelać, innych na galery odesłał. A gdy po tey przegraney uderzył na Francuzow od *St Laurent de Cerda* w celu odzy-

ſkania szańców niektórych, tak zoſtał odparty i aż do obozu ścigany, iż rozmaite obozowe sprzęty zoſtawił Francuzom w zdobyczy.

Około *Ruhr* i *Julii* tak się miała 2go Października bitwa podług danego o niey Konwencyi przez *Carnota* rapportu: Stało nad brzegami *Ruhr* wśrzód naymocnieyszych szańców 80,000. nieprzyiaciela, a ieszcze posiłkowały go i armaty z ſortecy *Julii*. Ciężko było attakować. Lecz żołnierz niechciał czekać moſtu na rzece, poszedł wpław, natarł, i 4ry regimenta huzarów potopił, wyciął, lub poimał. Zatym brano się iuż do szturmowania *Julii*, lecz po wrzuceniu kilku granatów oddał Magiſtrat klucze po ucieczce nocą wprzód garnizonu z miaſta. Wszedłszy znaleziono prócz 60. armat, dobrze opatrzony arsenał i 50,000 cetnarów prochu. Dotąd ścigaią nasi nieprzyiaciela, i iuż zachwycili mu 6. regimentów kawaleryi z ekwipażem. Jeſt to iedno decyduiące, mówi *Carnot*, zwycięſtwo, i ważnieysze iescze niż owe przy *Fleurus*.

Z *Breſt* dnia 13. t. m. wyszła na morze dywizya od 7. liniowych okrętów, wielu fregat i korwetow, która się opatrzyła w żywność na pół roku.

Adiutant *Ferau* ſtawił się przed Konwencyą Narodową z dwoma Chorągwiami z Twierdzy *Nord Libre* (przedtym *Condé*) wziętemi. Czytano zatym Liſt od Obywatela *Lacoſte* z Valenciennes wyrażaiący: Nie posyłam więcey nad 2. Chorągwie, bo w *Nord Libre* tyle ich tylko było. Donoszę, że Obywatele tego Miaſta godni są tych usiłowań, których użyła Rzplta, aby przywróconą zyſkali wolność; Obywatelki zaś tameczne zbyt ſłabe, żeby mogły dać odpor Garnizonowi Nieprzyiacielſkiemu, dosyć miały odwagi na okazanie mu nienawiści i wzgardy.

Niewiaſty w areszcie osadzone, (8. ich liczą) a których odłożone ieſt ścięcie, poki rozwiązane nie będą, podały do Konwencyi przez Obywatela *Pons de*

Verdun prożbę, aby na ich los opłakany wzgląd miano. Z tey okoliczności *Pons de Verdun* rzekł: „ Ktoż „z was, bez wezdrgnienia cały, na myśl sobie przywieść może, gdyby ftworzenie ftobe, gdyby Niewiasta na śmierć ſkazana, wypiiała niei kim sposobem też śmierć po kropelce, czekaiąc na ow ostatni moment po życiu m lutkiemu danym, by utraciła ie sama? Nie rozszerzam się z tłomaczeniem „tak okropnego losu, który na pierwsze wspomnienie powinien i wasze umyſły i wasze serca na wſkroś przeiąć Proszę aby móy wniosek do Deputacyi prawodawſtwa był odeſłany, iżby odtąd żadna Niewiasta oſkarżona o krymynalny wyſtępek „nie inaczey do sądu Rewolucyinego była oddana, „tylko gdy będzie dowiedziono, że nie ieſt w ciąży. „

Cambon na sessyi dnia 5. Pazdz: donosi Konwencyi, że z Niderlandu zdobytego przez woyſka Rzeczypospolitey wniesiono do ſkarbu 3. milliony, 411. tysięcy, 345. liwrów w złocie i srebrze z kontrybucyi zebranych, które z przywiezionemi dawniey czynią 13. millionów, 359. tysięcy, 404. liwry. Lecz to ieszcze nie wszyſtko, bo 18 miaſt Belgickich ſkazane są na wypłacenie 60. millionów, 299. tysięcy, 874. liwry w pieniądzach, na który rachunek opłaciły iuż 14 millionów, 445 liwrów. Przypadło z podziału do opłaty na miaſto *Bruxellę* 5. millionów, które są wypłacone, na *Antwerpią* 10. millionów, *Mechlinia* million, 500 tysięcy, *Gand* 5. millionów, *Namur* 5. millionów, *Tournay* 4. milliony, *Oſtendę* 20. millionów &c.

Trewir kontrybucyi zapłaci 3. milliony. Przywieziono też do Paryża pakę zawieraiącą tron Elektora. Ten poydzie dla roztopienia w tygiel Republikański.

NIEMCY.

Z Rheiberg w Koloń̇ſkim d. 6. Pazdz: Nagła ucieczka Cesarſkich z *Rüremonde* uczyniła Francuzow Panami *Neuſs*. Wzdłuż *Renu* patroluią, Ładowane ſta-

tki rozmaitemi sprzęty zbiegłych wpadły im w ręce. Kommunikacya nasza między *Kolonią* i *Nimwegen* przecięta.

Z Wesel d. 7. Paźdz: Szturm Francuzow przypuszczony do *Düsseldorf* okropne poczynił szkody. Prócz pałacu Xięcia, mieszkania Rady i domu Poczt Cesarskich, obaliła się wielka iedna wieża, która wiele domów z ludźmi przytłoczyła.

Z Frankfurtu d. 7. Paźdz: Od niższego *Renu* powszechna okropność. Usuwaiąca się armia Cesarska, dla popustoszenia tamecznych stron nie będzie mogła odpocząć nawet, chyba około *Nassau* i daley. W *Koblentz* także niepewność losu wielką sprawuie trwogę. Pełno tu zbiegłych od niższego *Renu*. Inni twierdzą, że *Koblentz* iuż iest w Francuzkich ręku. Do *Hannau* maią ziechać z *Berlina* Xże *Hessen Cassel*, i Król Pruski na kongress.

Z Emmerich dnia 8. Paźdz: Forpoczty Francuzkie stoiące w *Hoogstras* przy *Meurs*, dziś posunęły się do *Goch*. W *Ordingen* potopili Francuzi statki na *Renie*, i zdobyli bogaty skład Cesarskich ekwipażow, oraz artylleryą. Dywizya *Clairfaits* stoi w *Mülheim* z tey strony *Renu*. Przybyły tu iuż i maią nadciągnąć inne woyska *Hannowerskie* dla zasłonienia dalszych Niemieckich i Hollenderskich kraiow.

Z Münster d. 9. Paźdz: Po wzięciu *Kolonii* bombarduią Francuzi do *Düsseldorf*. Kościoł ieden i różne domy poszły iuż w perzynę. Xże *d'York* przeprawił się z woyskiem przez *Ren* blisko *Schenkeschanz* ku *Arnheim* w *Geldryi*. W bitwie d. 2. przy *Düren*, Francuzi balonem rekognoskwali pozycye Cesarskich. *Jourdan* ma tam kommendę. Z *Düsseldorf* i z *Bergskiego* mnóstwo tu zbiegłych. Nawet ztąd wielu iuż wywozi kosztownieysze sprzęty.

Z Hildesheim dnia 10. Października. W *Düsseldorf* prócz domow obywatelskich, iuż i zamek Xiążęcy poszedł w perzynę.

Z Linden dnia 11. Październ: Aż do brzegow *Renu* posunęli się Francuzi i panami są całych z tamtey ftrony okolic. W *Düsseldorf* procz innych i Jezuicki Kościoł spalony. Znayduie się tam do 200 emigrantow. Niepewna ieszcze, czyli Francuzi opanowali *Münster*.

Od Dunaiu dnia 13. Paźdźier: O konspiracyi odkrytey w Wiedniu naftępuiace okoliczności mogą dać nieco światła. Od roku Sprzysiężeni baczność mieli na to wszyftko co tylko może sprawić szemranie i rozruch między. ludem Jeden ze sposobow zaburzenia kraiu: przedsiewzieli wprowadzić drożyznę zboża. Tym końcem P. Brandftetter podiął się obieżdzać młyny i szpichrze wieyfkie gdzie były wielkie zapasy rozmaitego ziarna, ktore zamowił, aby iemu lub z iego spolnikow ktoremukolwiek były przedane. To przekupftwo ułożone było końcem niedoftatku zdziałania, i potym buntu. Ciż sami usiłowali przez niedoftatek drew poburzyć Rzemieślnikow. Mieli też przyiacioł swych w Węgrzech, gdzie uzbroić poftanowili Francufkich niewolnikow. Gubernator mieyscowy Hebenftreit miał klucze od arsenału, zkąd broń między pospólftwo rozdana być miała. Już był regeftr ułożony spifkowych i na ftracenie fkazanych. Hrabia Bathiani miał Jakobińfkie rozsyłać pisma, inny taiemnie rekrutow zbierać. Od kilku dni wzięci są w areszt Hr: Bathiani; Fetftetetz, Keglowitz, i Baronowie Segrey i Etling. Przeszły także Dyrektor teatru Gothardy maiący pensyi roczney 2500. Ryńfkich w domu Pani Sacco wzięty i do więzienia z Panem Gumpf przeszłym Entreprenerem teatru ieft zaprowadzony. Bracia także Bieleck, z ktorych ieden był kapitanem i Profefsorem w akademii Kadetow, są w areszcie. Adwokat Jutz ieden z więźniow przeczy żeby miał iaki wpływ do tey konspiracyi.

DODA-

KORRESPONDENTA
NARODOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

z Warszawy d. 4. Listopada 1794.

Odezwa Rady Naywyższey Narodowey, do Obywatelów mieszkańców Miasta Warszawy.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Takie iest przeznaczenie ludu dobiiaiącego się o wolność swoią, iż przez długie przechodzić musi trudy i niebeśpieczeństwa, nim przyidzie do zamierzonego kresu szczęśliwości. Moment pomyślny, przeplataią częstokroć bolesne zdarzenia, a po łzach smutku następuią łzy radości i wesela.

Nie tai obywatele przed wami Rada narodówa, iż stan dzisieyszy miasta, potrzebuie szczegulniey usilności waszey w odparciu grożących oyczyznie waszey zamachów. W Warszawie, w którey się prawdziwie rewolucya urodziła, chcą nieprzyiaciele przygnieść odradzaiącą się wolność, i w niey położyć kamień zatracenia Polaków. Wystawia wam takowy stan Rada naywyższa otwarcie, bo pewna iest, że przeciwności nie zmnieyszą w was gorliwości, ale i owszem zapalą; abyście się, złączeni z woyskiem, tym silniey nieprzyiacielowi odpierali.

Ani tak straszna iest naiezdników siła, iak ią udaią pierzchliwi, albo niechętni powstaniu. Mieycie tylko stałość i odwagę, a zamysły nieprzyiacielskie taki mieć będą koniec, iaki ich był pierwszego oblężenia. Rząd postępuiąc z wami obywatele z braterską otwartością, ułatwia wam wybor takich kommendantów, którzyby zaufanie wasze posiadali. Dla tego wyznaczył deputacyą, którey podać macie osoby godne, któreby wam w obronie oyczyzny przewodniczyły. Obmyślaiąc zaś sprawiedliwe nadgrody dla walecznych Rycerzów; uchwalił milion złotych

polskich dla tych obywatelów, którzy w przypadku oblężenia dzielnie przykładać się będą do odparcia nieprzyiacioł.

Zaprzątnieni obroną oyczyzny, niechcieycie się troskać o żywność, którey niedostatkiem trwożyć usiłuią nieprzyiaciele ludu. Bądźcie pewni, iż Rząd wszystkich używa śrzodków do uprowidowania stolicy, i spodziewa się, że starania iego pożądany skutek odbiorą.

Zachęcaiąc was obywatele imieniem oyczyzny do męztwa, i do obrony tey stolicy, Rada narodowa przeświadczona iest, iż będziecie walczyć nawet przez wzgląd na osobistą całość waszą. Możecież nie czuć iak dalekoby zemstę swoią posunął nieprzyiaciel nad tą stolicą, która odważyła się skruszyć iego iarzmo, zgnieść tyranów, bezkarnie pastwiących się nad ludem niewinnym, i na ich trupach wykrzyknąć święte hasło wolności i niepodległości? Tak iest, obywatele! nie masz dla was zbawienia tylko w męstwie. Rząd zaś zapewnia was, iż bylebyście stateczni byli w przedsięwzięciu, wkrótce się okażą okoliczności, które zmięszaią szyki nieprzyiacioł, a wam dadzą słodkie po trudach wytchnienie.

Dan w Warszawie na sessyi Rady dnia 27. miesiąca Pazdziernika 1794. roku.

Jozef SZYMANOWSKI prezyduiący.
Tomasz Czech R. N. N. S.

CZYNNOSCI RADY.

Dnia 30. Października. Wydział skarbu następuiące odebrał zalecenia, to iest: ażeby z kassy narodowey wydał dla woyska na opłatę żołdu 800.000. złot: za kwitem Ob: *Krauza*; na potrzeby wydziału bespieczeństwa, i za iego kwitem złot: 40,000. dla robiących około fortyfikacyi *Pragi*, i na inne do tego celu ściągaiące się potrzeby złot: 60,000. na potrzeby korpusu Kadetow złot: 20,000. za kwitem kommenderuiącego w tymże korpusie; na opłatę domow na inkwaterunek żołnierzy naiętych, i naiąć się maiących, za kwitem Magistratu miasta *Warszawy* złot: 500 000.

Na przełożenie Magistratu miasta *Warszawy*, względem ułatwienia inkwaterunku woyska, odpowiedziała Rada, iż

Magistrat na tę potrzebę maiąc wyznaczoną summę 500,000. użyć iey powinien, nietylko na naięcie domów dla żołnierzy, ale i na opał, świece, sienniki, i na inne expensa nieuchronne; a w tey mierze Deputacya kwaternicza referować się ma do regulaminu woyskowego co do kwater, a względem staien, uda się do N. Naczelnika, i iakie od niego urządzenie odbierze, takie dopełnić powinna. — Kommendant garnizonu *Warszawskiego*, poda listę woyska inkwaterować się maiącego, a Deputacya kwaternicza stosownie do tey listy wyda palety na kwatery. — Na przełożenie zaś względem woyskowych z własnego domysłu kwateruiących się, deklarowała Rada, iż Magistrat we wszystkich zażaleniach do karności woyskowey ściągaiących się, udawać się powinien do N. Naczelnika, lub do kommendanta garnizonu.

Umowa sekretna ugodzona między Dworem Petersburskim i Berlińskim 23. Stycznia, a ratyfikowana 2. Marca 1794. Roku.

W Imię Przenayświętszey i Nierozdzielney Troycy.

Ponieważ zamieszania wzruszaiące Europę z okoliczności smutney rewolucyi zdarzoney we *Francyi*, wystawuią widok grożącego i powszechnego niebezpieczeństwa, a to w dalszym postępku i rozszerzeniu się, które nastąpić może, gdyby mocarstwa interessowane do utrzymania dobrego porządku iedyney i gruntowney zasady bezpieczeństwa i powszechney spokoyności, nie wzięły się do zapobieżenia temu, przez naydzielnieysze i nayskutecznieysze sposoby; przeto Imperatorowa Jeymość Wszech Rossyi, i Król Jmć Pruski zaraz po szczęśliwym odnowieniu traktatów przyiaźni i sprzymierzenia, które między niemi zachodziły, zwróciły czym prędzey baczność swoię na obiekt tak ważny, a z wzaiemną ufnością sobie komunikowawszy swoie w tey mierze wyobrażenia i uwagi, znalazły powody do tym większey troskliwości, że po pewnych znakach iasno postrzegły, iż tenże sam duch insurrekcyi i niebezpiecznych nowości panuiący teraz we Francyi,

bliſki ieſt wybuchnienia w Królestwie Polſkim, kraiu naybliżey graniczącym z ich Państwami. Takowy ſtan rzeczy naturalnie musiał dać uczuć iego Imperatorſk: i Królewſk: Mości konieczność podwoienia oſtrożności i usiłowań, dla zaſłonienia swoich poddanych, od ſkutków gorszącego, a częſtokroć zaraźliwego przykładu, a razem dania tym usiłowaniom takiego obrotu, iżby przez nie teraźnieysze i przyszłe bezpieczeńſtwo, a razem nadgrodzenie niezmiernych kosztów, które za sobą koniecznie pociągnąć muszą, otrzymanemi zoſtały.

W tym duchu chcąc oznaczyć i zapewnić wzaiemne swoie interessa, iako też interessa Cesarza Jmci Rzymſkiego, Króla Węgierſkiego i Czeſkiego spolnego swego sprzymierzeńca, który zoſtaiąc z niemi w iednychże prawidłach, do iednegoż z niemi dąży celu; Imperatorowa Jeymość i Król Jmć Pruſki, osądzili za rzecz potrzebną, ugodzić i zawrzeć między sobą wyraźną i formalną, ale iednakże *sekretną* umowę. W tym zamiarze wybrały, nominowały i upoważniły, to ieſt: Imperatorowa Jeymość Wszech Rossyi NN. a Król Jmć Pruſki NN. na plenipotentów, którzy po kommunikowaniu sobie plenipotencyi, i zamianie onych, zgodzili się na naſtępuiące artykuły.

Artykul I. Imperatorowa Jeymość Wszech Rossyi, przez cały czas trwania ninieyszych zamieszek wzbudzonych przez insurrekcyą we Francyi, i przez wkroczenie iey woyſk do Niemiec, i do dziedzicznych Państw Cesarza Jmci Rzymſkiego i Króla Jmci Pruſkiego, aliantów Jey Imperatorſkiey mości, obowiązuie się utrzymywać siły lądowe i morſkie, w tym groźnym ſtanie zbroynym, w którym teraz znayduią się, żeby mogły razem bronić iey Kraiów od wszelkiey napaści, dawać pomoc i wsparcie iey sprzymierzeńcóm, w przypadkach przez traktaty umówionych, iako też przytłumić i za pierwszą do siebie rekwizycyą uczynioną, wszelki bunt, lub iakiekolwiek za-

mieszki, którby powstać mogły, bądź w Polszcze, bądź w iakieykolwiek Prowincyi, należącey do Nayiaśnieyszych aliantów, a temu Kraiowi przyległey.

Artykuł II. W nadgrodę kosztów na podobne uzbroienie podiętych, iako też z przyczyn bezpieczeństwa i powszechney spokoyności, wyżey wyłożonych, Imperatorowa Jeymość Wszsch Rossyi, dla siebie i dla swoich następców, dziedziców, i sukcessorów, w czasie i sposobem przez następuiący artykuł opisanym, obeymie w possessyą kraie i prowincye leżące, i zaięte w linii na karcie oznaczoney. Ta linia zaczyna się od miasteczka *Drui*, które styka się z *Semgallią*, i leży na lewey stronie *Dzwiny*; ztamtąd ciągnie się prsez *Narocz* i *Dubrowę*, a idąc granicą Woiewodztwa Wileńskiego po nad miasteczkiem *Stolpce*, przeciąga się do *Nieświeża*, potym do *Pińska*, a ztamtąd idąc przez *Kuniow* między *Wyszogrodkiem* i *Nowogroblą* blisko granicy *Gallicyi*, z którą się styka, aż do rzeki *Dniestru*, kończy się nakoniec z biegiem teyże rzeki na *Jaorliku*, który iest aktualną granicą Rossyi z tey strony: tak iż wszystkie kraie, miasta i powiaty, wyżey wzmiankowane, wiecznemi czasy należeć będą do *Imperium* Rossyiskiego; i od tego momentu są mu sposobem nayformalnieyszym, i naybardziey obowiązuiącym przez Króla Jmci Pruskiego gwarantowane.

Artykuł III. Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi opanuie przez korpusa woysk swoich mieysca i Powiaty, które przez poprzedzaiący artykuł do swoich państw przyłączyć postanowiła, a na obięcie tey possesyi naznacza termin 25. Marca, do 10. Kwietnia, roku bieżącego, obowiązuiąc się, iż aż do tego czasu, *nic ze swoich widokow i zamysłow nie odkryie.*

Artykuł IV. Król Jmść Pruski ze swoiey strony obowiąznie się utrzymywać spólną sprawe z Cesarzem Rzymskim w woynie, którą teraz obadwa przeciw buntownikom Francuzkim podeymuią, i nieczynić ani pokoiu, ani ugody oddzielney, póki nie otrzymaią celu, iaki w iednostownych deklaracyach swoich ogłosili, i póki nie przymuszą tych burzycielow publiczney spokoyności do zaniechania nieprzyia-

cielſkich przedsięwzięć zewątrz, poprzeſtania zbrodniczych zamachow wewnętrz Królestwa Francuzkiego.

Artykuł V. W nadgrodę wydatkow, których wyciąga i wyciągać będzie ta woyna, iako i przez inne powody, które są wspólne Królowi Jmci Pruſkiemu, z Imperatorową Jeymcią wszech Rosſyi, Król Jmść Pruſki, obeymie, w possesyą kraie miaſta, i powiaty leżące i obięte w linii na karcie oznaczoney, która zacząwszy od Częſtochowy ciągnie się przez Rawę, aż do Działdowa (Soldau) przydaiąc do tego miaſto Gdańſk, z całym iego do tego territorium, tak, iż te kraie, Prowincye i miaſta, wiecznemi czasy do monarchii Pruſkiey należeć będą, i od tego momentu przez Imperatorową Jeymść wszech Rossyi są iey nayformalnieyszym i naybardziey obowiązuiącym sposobem gwarantowane.

Artykuł VI. Obięcie w possesyą mieysc i Powiatow wyżey wymienionych uſkutecznione będzie w imieniu Króla Jmci Pruſkiego tymże sposobem i w tymże samym czasie, iako i obięcie kraiow na Imperatorową Jeymść spadaiących, podług brzmienia artykułu drugiego ninieyszey konwencyi.

Artykuł VIII. Równie przez wzgląd na związki przyiaźni i traktatow, łączących Imperatorową Jeymść, i Króla Jmci Pruſkiego, z spólnym ich sprzymierzeńcem Cesarzem Jmcią Rzymſkim, iako przez wzgląd na zezwolenie, które dał ninieyszey ugodzie, (*Co ieſt fałszem i wtedy i do tego czasu*) a nadto przez wzgląd na uczeſtnictwo, które ma w wypadkach, będących powodem do tey ugody; Imperatorowa Jeymć i Król Pruſki, biorą to za swoy obowiązek przykładać się, i pomagać do interessow Cesarza Jmci tak, iak do swoich własnych; obowiazuią się więc przez ninieyszy artykuł między sobą, iako też względem Cesarza Jmci Rzymſkiego, iż gdy będzie czas, i będą o to rekwirowani, nie opuszczą, ani przyiacielſkiego wdania się, ani wszelkich innych ſkutecznych sposobow, które w ich mocy będą, aby mu ułatwić i przyśpieszyć żądaną zamianę dziedzicznych państw iego Niderlandzkich na Bawaryą, przydaiąc i inne korzyści z dogodnością powszechną zgodzić się mogące.

Artykuł VIII. Z mocy więc ninieyszey umowy, obydwie kontraktuiące ſtrony, zaraz po zupełnym ukończeniu ninieyszego aktu, będą go kommunikowały Cesarzowi Jmci Rzymſkiemu i wzywać go będą (*Powyższy artykuł mówi po danym zezwoleniu; a ten, iż dopiero Cesarz wezwany będzie.*) do formalnego przyſtąpienia, tudzież do dania swoiey gwarancyi wszyſtkim umowom, które się w niey zawieraią, iako i ſkutkom, które z nich naſtąpią. Imperatorowa Jeymość Wszech Rossyi, i Król Jmść Pruſki, obowiązuią się przez ni-

nieyszy artykuł względem Cesarza Jmci do zupełnie doskonałey gwarancyi, co do zamiany Niderlandu na Bawaryą, skoro tylko ta zamiana uskuteczniona zostanie.

Artykuł IX. Gdyby z okoliczności tey konwencyi i iey skutkow, iedna z nayiaśnieyszych dwóch stron kontraktuiących, przez iakiekolwiek bądź trzecie mocarstwo, była attakowana, druga złączy się z nią, dla wsparcia iey wszystkiemi siłami i wszystkiemi sposobami, aż do zupełnego ustania takowego attaku.

Artykuł X. Ponieważ trzeba będzie przyiść do ostatecznego układu z Rzpltą Polską, z przyczyny wspólnych nabytkow, obowiązuią się wzaiemnie Imperatorowa Jeymść i Król Jmść Pruski, iż swoim Ambassadorom, lub Ministrom akkredytowanym, przy Dworze Warszawskim, iako też Generałom kommenderuiącym ich woyskami w Polszcze, dadzą iak naywyraźnieysze instrukcye, aby we wszystkim, za wspólną zgodą i doskonałym porozumieniem się postępowali, i tę negocyacyą przez takie kroki popierali, któreby ią nayskuteczniey, do zamierzonego końca doprowadzić mogły.

Artykuł XI. Ninieysza konwencya w przeciągu tygodni sześciu, albo i prędzey, ieżli to być może, ratyfikowaną zostanie. Dla większey wiary czego, my plenipotenci Imperatorowey Jeymci wszech Rossyi i Króla Jmci Pruskiego, podpisaliśmy ią własnemi rękami, i położyliśmy rodowite pieczęci nasze.

Działo się w Petersburgu dnia 23. Stycznia 1793. roku.

ANGLIA.

Z Londynu dn: 7. Paźdz: Turecki Poseł miał audyencyą u Xcia *Wallii*. Sekretarz woienny *Wyndhamm* przed kilką dniami powrócił z *Hollandyi* do *Londynu*. Słychać, że wszystkie woyska na Angielskim żołdzie będące, odebrały rozkaz opuszczenia fortec Hollenderskich, a tak *Hollandya* własnemu losowi zostawioną będzie. Koło *Harwitz* iednak i *Helvetsluis* krąży ze dwie fregat dla zasłaniania okrętow pocztowych ładowanych pieniędzmi z *Hollandyi*, na których Emigranci kupami się znayduią. Otworzono tu niedawno zakłady na 12. gwineow przeciwko 100, że 3. Kwietnia 1795. zawarty zostanie pokoy. Ważne Depesze przysłane tu dwoma Kuryerami z *Wiednia*, tak od Lorda *Spencer*, iak i do tuteyszego Cesarskiego Posła, powodem były długich konferencyi między tym Posłem a *Pittem*. Y lubo wiadomości z *Wiednia* donoszą, iż traktat posiłkowy między naszym a Cesarskim Dworem podpisany został, nawet i kondycye iego wyszczególniaią, atoli z Depeszow do Ministra Cesarskiego Graffa *Sta-*

dion wnoszą, iż *Spencer* i *Grenville* nieodbiorą ostateczney odpowiedzi, aż po 24. t. m. gdyż Rada Gabinetowa w *Wiedniu*, maiąca o tym decydować, nie może się wprzód zebrać, iak 20go.

HOLLANDYA.

Z Hagi dn: 11. Paźdz: Przybyli z *Frieslandyi* deputowani do Stanow generalnych z zleceniem nastawania o iak nayprędsze ukończenie woyny z *Francyą*, a przywrócenie znowu pokoiu. Przymusza do tego powszechna trwoga po zbiciu i ucieczce za Ren *Austryakow*, a po dostaniu się w francuzkie ręce *Ruremondy*, *Julii*, *Kolonii* i *Nuss*. Co większa, *Anglicy* nawet i *Hannowerańie* umykaią tak z *Kliwskiego*, iak daley w głębią *Geldryi*; odstąpili nawet *Utrechtu*, gdzie od *Grev* aż do *Rheenen* rozciągali linią. Lecz trudno z trwogą tą, połączyć determinacyą rodakow naszych, którzy prócz brabanckich i francuzkich emigrantow zgoła nie myślą wynosić się z kraiu. Względem *Herzogenbusch* tym się bardziey lękamy, że od wtorku żadney tam iuż niesłychać kanonady. *Hessowie* będący na żołdzie angielskim, opuścili fortecę *St André*, a oszańcowali się nad uyściem rzeki. Z *Utrechtu* donoszą, że Anglicy główną kwaterę przenoszą do *Buuren*. Twierdzą, że Francuzi znowu zbliżaią się do *Bredy*, a *Moze* przebyli w 8000. woyska.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 12. Paździer. Od kilku dni geste przybywaią tu kuriery z Peterzburga w celu iak słychać dalszych operacyi przeciwko Francyi. Rapport od armii naszey, we *Włoszech* donosi, iż 19. Września Francuzi znieśli forpoczty korpusu stoiącego pod Generałem *Colloredo* w obozie przy *Carro*, tak że się musiano cofać aż do *Dego*, i tam dopiero odpor dano Francuzom naciераiącym. Dla bespieczeństwa iednak ściągnięte są woyska na iedno stanowisko w *Agui*.

Obwieszczenie.

Wydział Skarbowy w Radzie Nayw: Narodowey. Uwiadamia Publiczność, iż Bilety Skarbowe na Złoty ieden w aktualny kurs weszły, które kolorem i znakami podobne do Biletow czterozłotowych, równie na drugiey stronie maią odbiiany podpis z przezwiskiem: *F. Malinowski*: nineysze obwieszczenie Kancellaryi swoiey do Gazet podać zleca. Dan w Warszawie na Sessyi dnia 1go Listopada 1794. roku.

X. Hugo Kołłątay P. W. S.